Nr. 28 (3599) Warszawa, PONIEDZIAŁEK 28 Stycznia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy.
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175
CENA NUMERU 20 GROSZY

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

DZIESIĘCIOLECIE PARLAMENTARNEJ DEMOKRACJI W NIEMCZECH

Upływa 10 lat od chwili, gdy Rzesza niemiecka weszła na tory parlamentarnej demokracji.

Rewolucja listopadowa 1918 r. obaliła w Niemczech monarchję półkonstytucyjną. Początkowo rządził rewolucyjnemi Niemcami Rząd robotniczy, *czysto socjalistyczny*, tak zw. *Rada Pełnomocników Ludowych*, działająca w porozumieniu z Radami Delegatów robotniczych i żołnierskich.

Socjaliści niemieccy postanowili zwołać konstytuantę, która wyjść miała z powszechnego głosowania całego narodu, wszystkich warstw ludności. Znaleźli się oni, podobnie jak nasza Partja w przełomowych dniach 1918-go roku, wobec alternatywy: *dyktatura proletarjatu czy demokracja?* Uważając, że Socjalizm jest nieodłączny od Demokracji i że nie będzie mógł istnieć ani rozwijać się bez niej, *socjaliści niemieccy wybrali drogę demokratyczną*. Od tej chwili polityczne życie Niemiec popłynęło po granitowej podstawie Prawa, *równem łożyskiem parlamentarnej demokracji*.

W przeciągu tych lat dziesięciu demokracja w Niemczech była nieraz zagrożona. Bywały chwile, że chwiała się i zdawało się, iż padnie. Przeżyła ciężkie, krytyczne chwile: 1) na przełomie lat 1918—19, 2) na wiosnę 1920, 3) latem i jesienią 1923.

W styczniu 1919, na dwa tygodnie przed wyborami do Konstytuanty, komuniści (wówczas jeszcze „Spartacus") *zrobili zbrojne powstanie przeciwko rewolucyjnemu Rządowi socjalistycznemu*. Cel ich był jasny: nie dopuścić za wszelką cenę do wyborów, nie dopuścić do zwołania Konstytuanty. „Spartakusowcy" działali podług recepty *Lenina*. Podobnie, jak *Lenin* zrobił w Rosji powstanie przeciwko Rządowi Tymczasowemu, *na dwa tygodnie przed wyborami do Konstytuanty rosyjskiej*, rozumiejąc, że idzie „na całego", że po zebraniu się Konstytuanty Rząd *Kiereńskiego*, oparty o Parlament, o większość narodu, stanie się niesłychanie trudnym do obalenia, — tak samo komuniści niemieccy w styczniu r. 1919, robili „pucz" przeciw socjalistycznemu Rządowi, aby nie pozwolić mu zwołać Konstytuanty. W Rosji „pucz" się udał, w Niemczech spalił na panewce.

Drugi raz chwiała się demokracja niemiecka na wiosnę 1920 roku. Tym razem główne niebezpieczeństwo groziło *z prawej* strony Reakcyjny „pucz" *Kappa* i *Lüttwitza*, wspierany przez zdradzieckie „pucze" komunistyczne, godził znów w Konstytuantę, lecz również nie udał się. Sytuacja była jednak wówczas bardzo krytyczna...

Po raz trzeci chwiała się demokracja w burzliwym okresie jesiennym 1923 roku: okupacja Ruhry, inflacja, drożyzna, bezrobocie, szalony wzrost wpływów prawicy i komunistów. Nacjonaliści i komuniści robili jednocześnie „pucze": pierwsi w *Monachjum*, drudzy w *Hamburgu*, a jeden „pucz" to nawet razem zrobili, wspólnemi siłami: w *Kistrzyniu* nad Odrą, niedaleko Berlina ..

Mimo wszystko *demokracja zwyciężyła*. Od tej chwili nastąpiła w Niemczech *względna stabilizacja życia polityczno - społecznego*, tak burzliwego, nieraz krwawego, w pierwszych 5-u latach istnienia Republiki niemieckiej...

— — — — — —

W ciągu tego 10-lecia pięć razy wybierano w Niemczech parlament: w styczniu 1919 (konstytuanta), czerwcu 1920, maju 1924, grudniu 1924, maju 1928.

W pierwszych wyborach (1919) socjaliści zebrali 13.800.000 głosów (46% oddanych kartek) i 185 mandatów. W następnych (1920) — 10.500.000 głosów (40 procent) i 175 mandatów. W trzecich (1924, maj)— 6.000.000 głosów (21 procent) i 100 mandatów; komuniści dostali wówczas 62 mandaty. W czwartych (1924, grudzień) socjaliści zdobyli 7,880.000 głosów (26 procent) i 131 mandatów; komuniści — 45. Wreszcie w piątych, najnowszych wyborach (1928) socjaliści biorą 9.150.000 głosów (30 procent) i 153 mandaty; komuniści 54.

W tym samym okresie czasu zmieniło się kilkanaście gabinetów Od lutego 1919 do czerwca 1920 (podczas Konstytuanty) na czele Rządu, opartego na t. zw. koalicji weimarskiej (socjaliści, centrum, demokraci), stoi socjalista: kolejno towarzysze *Scheidemann, Bauer, H. Müller*. Od wiosny 1921 do jesieni 1922 socjaliści biorą udział w demokratycznym rządzie *Wirtha* (również koalicja weimarska). W sierpniu 1923 r. 4-ej towarzysze (między nimi *Hilferding*) wchodzą na dwa miesiące do koalicyjnego gabinetu *Stresemanna*. Od jesieni 1923 do czerwca 1928 socjaliści są poza Rządem i dopiero na skutek zwycięskich wyborów z maja 1928, po blisko 5-letniej przerwie, wracają do władzy.

Od tej chwili Niemcami rządzi koalicyjny gabinet towarzysza Hermana *Müllera*, w którego skład wchodzi 4-ch socjalistów: *Hilferding* (finanse), *Severing* (spr. wewnetrzne), *Wissel* (praca), *Müller* (kanclerz).

— — — — — —

Żyjąc w ustroju republikańskim, w *parlamentarnej demokracji*, naród niemiecki rozwija się w niej napewno nie gorzej, niż w monarchji, a *klasa robotnicza Niemiec ma możność wywierania potężnego wpływu na kształtowanie się życia państwowego*, w oczekiwaniu tej chwili, gdy sama, niepodzielnie zagarnie władzę i zacznie wcielać w życie Socjalizm.

Demokracja rozwiązała pomyślnie szereg trudnych problemów: politycznych, gospodarczych, finansowych, socjalnych Naród niemiecki przywiązał się do nowego ustroju, gdyż widzi, że daje on mu możność spokojnego, systematycznego rozwoju: i gospodarczo, i kulturalnie, i społecznie. Odbywa się to nie gorzej niż za czasów pół-absolutnej monarchji Wilhelmów.

Parlamentarna demokracja w Niemczech zdała swój egzamin życiowy.

Balbo.

WARSZAWSKA OKRĘGOWA KONFERENCJA P.P.S.

Wczoraj o godz. 10 rano rozpoczęła się **Warszawska Okręgowa Konferencja P. P. S.**

O naznaczonej godzinie stawili się na konferencję **delegaci wszystkich dzielnic i bardzo liczni goście**, wypełniając szczelnie pojemną salę na III piętrze domu Z. Z. K.

Przewodniczący Egzekutywy Tymczasowej Komisji Organizacyjnej prezes C. K. W., tow. pos. **Barlicki**, zagaił zebranie, podnosząc, że na P. P. S. i przejawy jej działalności, jako bojowych kadrów proletarjatu polskiego są i muszą być **zwrócone oczy zarówno przyjaciół, jak i wrogów Socjalizmu. Przełomowy dzień w życiu stołecznej organizacji** siłą rzeczy ściąga przeto ogólną uwagę.

Tow. **Barlicki** wita imieniem Konferencji przybyłych gości, a wśród nich zasłużonych działaczy ruchu robotniczego tow. tow. **Teresę Perlową, Aleksandra Dębskiego, Kazimierza Pietkiewicza i Leona Wasilewskiego.**

WYRAZY HOŁDU DLA TOW. LIMANOWSKIEGO.

W wzruszającym nastroju przyjęto propozycję przesłania wyrazów pozdrowienia i hołdu tow. **Bolesławowi Limanowskiemu.**

Z entuzjazmem przyjęto również propozycję powierzenia honorowego przewodnictwa **tow. Aleksandrowi Debskiemu**, czynnego — **tow. Tomaszowi Arciszewskiemu.** Do prezydjum nadto zaproszeni zostali: tow. tow. **Iza Zielińska, Andrzej Strug i Bolesław Gruszko**, sekretarzowali: tow. tow. **Ludwik Cohn, Marjan Murawski i Bronisław Suski.**

Porządek dzienny, ogłoszony już w **„Robotniku"** i zaproponowany przez Prezydium, przyjęto, przestawiając jedynie wybory władz na bliższe miejsce. Zaakceptowano również przedstawiony regulamin obrad.

POWITANIA.

Przemówienia powitalne wygłosili tow. tow. **Al. Dębski** im. Stow. b. Więźniów Polit., tow. **B. Gruszko** imieniem Warsz. Spółdz. Mieszkaniowej, tow. **Szer** im. „Bundu", tow. **Łęcki** im. Warsz. Org. Młodzieży T. U. R.

DOM LETNI IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO.

Krótki referat poświęcił temu punktowi tow. **Feller**, wzywając Konferencję **do uczczenia pamięci Zamordowanego przez powstanie.**

W skupieniu i ciszy, powstawszy z miejsc, zebrani oddali hołd pamięci ofiary bratobójczego zamachu.

Nie ograniczymy się do tego skromnego dowodu naszej pamięci — mówił tow. **Feller** — winniśmy to uczynić w sposób trwały i niezniszczalny. Najlepszym będzie poparcie wszystkiemi siłami i środkami zamierzeń **budowy Domu letniego im. Teofila Jaszkowskiego dla Organizacji Młodzieży T. U. R.** Tą drogą utrwalimy w pamięci klasy robotniczej Jego szlachetną postać, przynosząc jednocześnie pożytek młodym pokoleniom proletarjatu.

Na wniosek tow. **Arciszewskiego**, Konferencja jednomyślnie postanowiła **wezwać całą klasę robotniczą Polski do zbierania funduszów na ten cel.**

SPRAWOZDANIE POLITYCZNE

REFERAT TOW. BARLICKIEGO.

Dziś już bez żadnych wątpliwości jest widoczne, że **przewrót majowy przyniósł zaporę dla dalszego rozwoju demokracji w Polsce i powstrzymał go na pewien czas.**

W chwili obecnej reakcja szykuje się **do ostatecznego ataku.** W różnych krajach widzimy te zamachy reakcji, umożliwione przez to, że wojna światowa pozostawiła wielkie zło w postaci zwiększonych sił zbrojnych, dających się użyć dla podparcia chwiejących się posad kapitalistycznego władania.

Polska jest dziś **w okresie wytężonych ataków na demokrację ze strony klas posiadających.** Nie udało się im wprowadzić do Sejmu takiej liczby posłów B. B., by posiadać skonsolidowaną większość, jednocześnie lewica demokratyczna nie może wytworzyć stałej większości dla oparcia o nią walki o demokratyczną przyszłość Polski. Musimy więc wykorzystywać wszystkie inne możliwości. **Między wymaganiami Konstytucji i praktyką dzisiejszego Rządu istnieje olbrzymia sprzeczność.** (Tow. B. przytacza tu cały szereg znanych faktów łamania Konstytucji). Burżuazja szybko zorejentowała się, jakie korzyści przynoszą jej rządy pomajowe i, nie czując się zbyt dobrze już dawniej w szeregach endecji — przeszła w swej większości po moście nieświeskim do obozu „sanacji". Porasta burżuazja w pierze, **gdy zarobki klasy robotniczej podnoszą się zaledwie minimalnie, pozostając coraz bardziej w tyle za wzrostem drożyzny.**

Uczyniono zamach na P. P. S. i związki zawodowe, którym z punktu widzenia interesu Państwa **nic nie mogą zarzucić nawet wrogowie.** Zamach ten wykonano dlatego, że socjaliści mieli za **wielkie wpływy i chciano ten zwycięski nasz pochód wstrzymać. Byliśmy i jesteśmy przeszkodą dla „piłsudczyków" i nie - piłsudczyków z klas posiadających, które pragną zmian, aby utrwalić swoje panowanie.**

Aby demokracja nie została zniszczona, proletarjatu musi stanąć na zew P. P. S. w drodze poprzez Polskę ludową do Polski socjalistycznej.

(W czasie przemówienia i po jego zakończenie spontaniczne długotrwałe oklaski).

Przyjęto wniosek o łącznej dyskusji nad sprawozdaniami politycznem, organizacyjnem i z Rady Miejskiej.

SPRAWOZDANIE ORGANIZACYJNE

Przy tym punkcie porządku było troje referentów tow. tow. **E. Zawadzki, T. Arciszewski i St. Woszczyńska.**

Tow. **Zawadzki** przedstawił prace dokonane przez Egzekutywę i całą organizację od czasu próby rozbicia dokonanej przez „jaworowszczyznę". Tow. **Arciszewski** uzupełnił tę część sprawozdania ogólnemi uwagami. Nie będziemy tu streszczać wszystkich danych, przedstawionych przez mówców, gdyż w miarę postępów tych prac zaznajamialiśmy już z niemi czytelników; stan organizacji jest dziś znacznie lepszy, niż był przed październikiem ub. roku, do czego walnie się przyczyniło uzyskanie już dla większej części dzielnic stałych lokali. W związku z tem Robotnicze Tow. Przyjaciół dzieci będzie też mogło rozwinąć swą akcję.

Tow. **Woszczyńska** zaznajomiła Konferencję z pracami i wysiłkami Warsz. Wydziału Kobiecego P. P. S., **który tak chlubnie, w całości stanął odrazu pod starym, czerwonym sztandarem Partji.** Referentka naszkicowała krótko dzieje tego Wydziału i jego prace, polegające na zorganizowaniu szeregu instytucyj, mających na celu szerzenie ideologji socjalistycznej oraz, jak Robotnicza Opieka Społeczna — pomoc szeregom robotniczym. Socjalistyczny ruch kobiecy ma swoje specjalne zagadnienia i trudności. **Pracy jest ogrom, potrzebuje ona pieczy ze strony całej organizacji, przedewszystkiem utworzenia specjalnego sekretarjatu dla spraw kobiecych.** Wydział skutecznie pracował w kontakcie z szeregiem organizacyj zawodowych.

Na wspomnienie o postawie towarzyszek z Wydziału w chwili rozłamu „jaworowszczyków", Konferencja urządziła im burzliwą owację.

SPRAWOZDANIE KLUBU RADNYCH

REFERAT TOW. ARCISZEWSKIEGO.

Szereg interesujących sprawozdań wczorajszych zakończył referat tow. **Arciszewskiego** z działalności Klubu P. P. S. w Radzie Miejskiej i sytuacji na tym terenie.

Jaworowski prowadził na tym gruncie politykę nieszczerą. Mimo, że opinją Partji było po wyborach, iż nie należy wchodzić w porozumienie z endecją, jednak Słomiński został wybrany prezydentem **skutkiem kompromisu, przeprowadzonego z endekami.** Jaworowszczycy stale prowadzili Klub na ustępstwa wobec najrozmaitszych żądań endecji, aż do otaczania przez endeków czułą opieką faszystów z Obwiepolu. W gruncie rzeczy **w Magistracie rządzą endecy.** Zrozumiałe, że ten stan rzeczy był nie do zniesienia. **Po powstaniu B. B. S. atmosfera się oczyściła.** Jaworowski chciał utrzymać swój stan posiadania w Magistracie i uzyskał to przy cichem poparciu endecji i „sanacji". Gospodarka, obciążająca ludność ubogą znacznemi świadczeniami na rzecz gminy, gdy jednocześnie instytucje endeckie pod różnemi firmami i postaciami czerpią miljony z funduszów miejskich — wyraźnie uwidocznia porozumienie endeków i chadeków z „jaworowszczykami". Dla zamaskowania tych kombinacyj używane są różne sztuczki, tak samo jak dla utrącania pomocy dla robotniczych instytucyj (np. T. U. R. i Rob. Tow. Przyj. Dzieci — świeże przykłady obecnej budżetowej debaty).

Klub nasz demaskuje te szacherki B. B. S. z reakcją polską i żydowską.

Stan przedmieść, zdrowotności, oświaty w Warszawie jest z tych powodów rozpaczliwy. **Stolica ustępuje pod tymi względami znacznie miastom prowincjonalnym, zwłaszcza rządzonym przez socjalistyczne samorządy.**

W szeregu instytucyj miejskich gospodarka jest niżej krytyki, w różnych wydziałach panuje chaos. W tym stanie rzeczy P. P. S. **winna dążyć do rozwiązania Rady Miejskiej, by oczyścić samorząd od szkodnictwa.**

DYSKUSJA

Tow. **Krzesławski** omawia ogólną taktykę Partji i parlamentarną, domagając się jeszcze wyraźniejszego jej zarysowania. Do tego zadania i prasa partyjna winna się bardziej przystosować.

Tow. **Kłuszyńska.** Od stanowiska organizacji warszawskiej zależy w Partji i w kraju bardzo wiele, tak jak w 1926 r. zależał los wypadków majowych. Warszawa winna o tem pamiętać i w każdym wypadku iść na czele. Jeśli spełni swe zadanie, dokona ogromnej misji o historycznem znaczeniu.

Tow. **Ślusarski.** Tylko bardzo umasowiona P. P. S. może wprowadzać swe postulaty w życie. C. K. W. zbyt pobłażliwie reagował na „działalność" b. W. O. K. R., który do ostatnich chwil gloryfikował Piłsudskiego. Musimy szkolić robotników do czynności w różnorodnych instytucjach robotniczych.

Tow. **Hartleb.** „Jaworowszczyzna" trzyma się jeszcze na terenie Magistratu. Gdy tam upadnie — rola jej w ruchu robotniczym skończy się. B. B. S. opiesię na ludziach, uzależnionych od Jaworowskiego.

Tow. **Woliniewska** podnosi konieczność wszczęcia akcji o ustanowienie minimum płac oraz o rozszerzenie zasiłków ubezpieczeniowych na schorowanych i młodocianych. Przedewszystkiem należy opracować regulamin prac.

Tow. **Rutkiewicz** zwraca uwagę na rozpędzanie samorządów w instytucjach społecznych i oddawanie ich w ręce komisarzy. Ta stała i konsekwentna robota rozproszkowuje społeczeństwo pod hasłem „bezpartyjności" i jest szkodliwa dla Państwa.

Tow. **Sieradzki** przypomina słowa towarzysza **Stańczyka**, że niema w Polsce człowieka, do którego w niewolę poszłaby klasa robotnicza. Wyraża życzenie, by członkowie C. K. W. zwiększyli swój udział w pracy Warsz. Organizacji.

Tow. **Modliński.** Partja musi zwrócić baczną uwagę na kwestję ubezpieczeń na starość. Omawia terytorjalny podział Organizacji.

Tow. **Kurowski** omawia stosunki pracy w Magistracie warszawskim. Świeżo wyrzucono tow. Żbikowskiego, popełniając nowe bezprawie.

Tow. **Zawadzki Kazimierz.** Przed powstaniem B. B. S. „jaworowszczyzna" stosowała w Organizacji Warsz. dyktaturę. Jaworowski dyktował. Dziś mamy wreszcie wewnątrz Partji rzeczywistą demokrację.

Tow. **Trylski** nawołuje do stworzenia przy Org. Warsz. Wydziału Ochrony praw lokatorów.

Tow. **Sikora** piętnuje oszczercze kłamstwa B. B. S. o rzekomem komunizowaniu naszej Partji.

Tow. dr. **Budzińska - Tylicka** stwierdza, że przez samorząd można dziś więcej uczynić dla ludności, niż przez Sejm. W warszawskim samorządzie bebesowcy szkodzą tylko klasie robotniczej.

Po dyskusji udzielono jednomyślnie absolutorjum ustępującym władzom partyjnym.

WYBORY NOWYCH WŁADZ

W czasie dyskusji zarządzono krótką przerwę celem wyboru nowych stałych władz Organizacji Warszawskiej.

W głosowaniu ustalono liczbę członków O. K. R. z wyboru na 31 osób. Do przedstawionej przez ustępującą Egzekutywę listy zgłoszono jeszcze dziesięciu kandydatów, poczem w tajnem głosowaniu następujący towarzysze zostali wybrani do

OKRĘGOWEGO KOMITETU ROBOTNICZEGO P. P. S.:

Arciszewski Tomasz, Barlicki Norbert, Boczkowski Wacław, Boryszewski Antoni - Feliks, Borowiczowa Jadwiga, Feller Jan, Gruszko Stanisław, Haupa Stefan, Klimowa Paulina, Kurowski Wacław, Krzesławski Jan, Łętowski Eugenjusz, Michalak Antoni, Murawski Marjan, Neubauer Karol, Purwin Franciszek, Rutkiewicz Jan (senior), Sieczkowski Kazimierz, Sieradzki Józef, Sikora Feliks, Ślusarski Korneljusz, Strug Andrzej, Wasik Antoni, Wernikowski Władysław, Wilczyński Henryk, Woszczyńska Stanisława, Woliniewska Lucyna, Włoczkowski Edward, Wysocki Władysław, Zawadzki Edward, Zawadzki Kazimierz.

(Dokończenie na str. 3-ciej).

Plan stworzenia Wielkiej Łodzi

CO MÓWI O TEM PROJEKTODAWCA, WICEPREZYDENT M. ŁODZI TOW. ST. RAPALSKI?

W niezwykłem tempie i z amerykańskim rozmachem postępujący rozwój Łodzi, której gospodarka dopiero od chwili odzyskania niepodległości mogła być ujęta we właściwe łożysko, stawia przed zarządem miejskim długi szereg arcypoważnych zagadnień, domagających się należytego rozwiązania już w najbliższej przyszłości. Jednem z takich zagadnień jest **sprawa rozszerzenia obecnych granic m. Łodzi**, duszącej się poprostu w swym ciasnym terytorjalnym obrębie i pozbawionej w tych warunkach wszelkiej możliwości planowej rozbudowy, uporządkowania stosunków sanitarnych, szkolnych i t. p. Chaotycznie **zabudowane**, ciemne i niechlujne przedmieścia Łodzi stanowią pod względem administracyjnym **części okolicznych gmin wiejskich**, żyjąc jednak życiem miasta, z którem są najściślej związane istotnemi węzłami swych potrzeb, trosk i nadziei. Dotychczas, wobec dwoistości kompetencyj administracyjnych i zupełnej odmienności warunków zarządu gminnego, przedmieścia te są li tylko „barjerą", zagradzającą Łodzi, jako wielkiemu 600-tys. miastu, wyjście na szeroką drogę prawdziwego rozwoju i postępu. Z konsekwencyj podobnego stanu rzeczy zdawał sobie oddawna sprawę Klub P. P. S. w Radzie Miejskiej i w czerwcu 1927 roku ówczesny radny a dzisiejszy wiceprezydent tow. **Rapalski** zgłosił w imieniu Klubu obszernie **umotywowany wniosek w sprawie inkorporacji** okolicznych terenów podmiejskich.

Postulaty, zawarte w tym wniosku, skierowane zostały na tory realizacji dopiero po objęciu steru łódzkiej gospodarki miejskiej **przez większość socjalistyczną**. Powołano do życia specjalną komisję do sprawy rozszerzenia granic m. Łodzi, która pracując szybko i energicznie, w ciągu kilku miesięcy ukończyła swe prace, przygotowując szczegółowo uzasadnione konkretne wnioski. Z treścią tych wniosków, mających bardzo poważne znaczenie również z punktu widzenia **ogólno-państwowej polityki administracyjnej**, zaznajomić nas może najlepiej wywiad na temat Wielkiej Łodzi, udzielony prasie miejscowej przez wiceprezydenta tow. **Rapalskiego.**

Główną zasadą prac komisji — mówił wiceprezydent tow. **Rapalski** — była troska o to, aby nie dopuścić do tak ohydnego, bezplanowego rozwoju Łodzi, jaki obserwujemy obecnie. Dotychczasowa rozbudowa naszego miasta nosi bowiem znamiona bezładu i zaniedbania. Przyczyną tej strasznej bezplanowości był fakt, że przyłączano do Łodzi gminy podmiejskie w okresie, kiedy przedstawiały one zwarte zabudowane masy, oraz dlatego, że przedmieścia Łodzi do niedawna rozbudowywały się na podstawie prawa wiejskiego.

Tymczasem rozkwit przemysłu łódzkiego torował drogę napływowi ludności, przedmieścia zapełniały się i rozrastały razem z Łodzią, bez czyjejkolwiek troski o zdrowotność tego wielkiego skupienia ludzkiego, o jego estetykę i warunki przyszłego rozwoju.

Np. **Bałuty** zostały przyłączone do Łodzi w 1915 roku, a już w 1907 — 1908 liczyły przeszło 100 tysięcy mieszkańców. Pomimo tak wielkiego upływu czasu, wprost wstyd uprzytomnić sobie, jak **Bałuty** obecnie wyglądają. Ulice wąskie, zaniedbane, nieraz środkiem „jezdni" płynie kanał, zawierający brudy i znikający gdzieś pod domem. **Zieleńców** niema, niema czem oddychać. Każdy, kto parcelował tereny, troszczył się jedynie o to, aby najwięcej z nich mieć korzyści, a nie dbał ani o arterję komunikacyjną, ani o inne względy społeczne.

Aby zapobiec nieszczęściu, grożącemu rozrastającej się Łodzi — **opracowaliśmy nasz plan.**

Należę do optymistów, którzy utrzymują, że **Łódź będzie w niesłabnącem tempie rozwijać się.** Dziś, pomimo, że niema w Łodzi wielkiego eksportu do Rosji, ludność miasta z 300 tysięcy w roku 1919 wzrosła do 600 tysięcy. Oto dowód, że Łódź stała się **centrum najżywotniejszego okręgu przemysłowego,** że żyje pulsującem tętnem, żywym nerwem.

Niestety życie to się **dusi**, gdyż nie dają mu swobody — przestrzeni. Parcele miejskie są szybko rozchwytywane, a miasto w dalszym ciągu buduje się na kształt **Bałut.**

Projektem **wielkiej Łodzi** nie zajmowały się absolutnie, u schyłku swej kadencji, **stare władze miejskie.** Nasza Komisja dla rozszerzenia granic Łodzi pracowała od 11 maja do 26 listopada r. ub. i posługując się materjałami statystycznemi o zdrowotności, gęstości zabudowania, **ludności i t. d.**, biorąc pod uwagę istotne potrzeby Łodzi **postanowiła projekt mój zrealizować.**

Wnioski, z któremi wystąpimy do władz państwowych, będą głęboko umotywowane. Tak np., proponując rozszerzenie miasta na północ, wskażemy na względy, które nas do postanowienia tego skłoniły. Miasto zakupiło przeszło 1000 morgów lasu w **Łagiewnikach,** z których pragnie w połączeniu z lasami **Heinzla** stworzyć **początek miasta-ogrodu, przeznaczonego dla warstw robotniczych.**

Element pracowniczy dawniej jeszcze płynął wielką falą ku północnej części miasta. Gdyby miasto niezwłocznie nie ustaliło planów, włączających **Łagiewniki do Łodzi,** straciłoby ono decydujący wpływ na rozbudowę tych terenów.

Rozszerzenie granic miasta idzie tylko **w kierunku północnym i południowym.** Jeżeli chodzi o **Radogoszcz i Łagiewniki,** które mają być włączone **do Łodzi,** wzięliśmy za jedyny wzgląd racjonalny rozwój tych osiedli **Łodzi** w ciągu dziesiątków lat, pragnąc nie dopuścić do powstania bakcyli bez ładu na organizmie **Łodzi.**

Obszary, które mają być przyłączone do miasta, zostały podzielone na cztery grupy. Pierwsza grupa to **tereny w kierunku północnym miasta,** a więc **Radogoszcz** i **Łagiewniki,** o których już wspomniałem. Mają one naogół wygląd miejski i są w znacznej mierze gospodarczo związane z Łodzią.

Do drugiej grupy należą tereny gm. **Nowosolna,** które ze względu na położenie i piaszczystość gruntu są najzdrowsze i nadają się w zupełności na dzielnicę mieszkalną.

Niezmiernie ważną jest grupa trzecia w południowo - zachodnim kierunku: gmina **Bruss** i gm. **Widzew** pow. łaskiego. Są one przeznaczone na dzielnicę przemysłową Łodzi.

Już wprowadzony zakaz budowy fabryk w śródmieściu, podyktowany troską o zdrowie i bezpieczeństwo ludności, skłonił nas do zarezerwowania odpowiednich terenów dla przemysłu.

Na niewielkim skrawku gm. **Widzew** będą wybudowane filtry biologiczne dla kanalizacji w **Lublinku** oraz port lotniczy.

Ważną dla miasta jest również grupa czwarta w kierunku południowym: **Chojny** i miasto **Ruda Pabjanicka.** Za wcieleniem **Rudy** przemawiają następujące względy: kto przyjrzy się, jak wstrętnie miasto to się obecnie buduje, stwierdzi, że system ten dla samoistności nie jest odpowiedni. Miasto to rozrośnie się w kierunku Łodzi. Za lat kilkanaście, poprzez Chojny będzie ono stanowiło naturalne przedłużenie Łodzi. Dziś już trzeba je dostosować do potrzeb wielkomiejskich.

Dla zarządu miejskiego wchodzą w grę względy techniczne, a następnie zdrowotne. Jest bowiem pełnem prawem Łodzi domagać się nieograniczonego wpływu na uregulowanie spraw terenowych i budowlanych silnie rozwiniętych osiedli podmiejskich. Jeżeli zaś chodzi o względy zdrowotne, tak gęsto zaludnione przedmieścia mogą bez odpowiedniej opieki sanitarnej w wypadku wybuchu epidemji **stać się groźnemi dla miasta rozsadnikami chorób.**

Przy obecnym stanie rzeczy ingerencja władz zdrowotnych miasta kończy się pośrodku zaludnionej i zabudowanej dzielnicy, gdzie paraliżowałaby ją niczem nieuzasadniona linja graniczna.

Muszę z przykrością stwierdzić — mówił dalej wiceprez. tow. **Rapalski,** — że jednym z tych, co nie zastanawiają się głębiej nad całokształtem naszych, pożytecznych planów, jest **wydział powiatowy pow. łódzkiego,** który powziął wniosek przeciwko przyłączeniu do Łodzi osiedli. Motywy jego, mojem zdaniem, były niepoważne. „Nasamprzód— twierdził on — uporządkujcie krańce Łodzi, a potem dopiero sięgnijcie dalej".

Na takie „dictum" odpowiedzieć mogę tylko tak: że nigdy Łódź nie mogłaby uporządkować swych krańców, gdyby zawsze otrzymywała z powiatu przez inkorporację tak zaniedbane i niechlujnie zabudowane tereny, jak **Bałuty,** albo **Chojny.** Jeżeli krańce Łodzi są zaniedbane, to przypisać to muszą one okoliczności, że tak długo były pod słabą finansowo opieką władz powiatowych. Że tak jest, dowodzi fakt, iż łatwiej jest miastu uzyskać miljon złotych na „uporządkowanie" Łodzi, aniżeli całemu wydziałowi powiatowemu.

Jestem przekonany — konkluduje tow. **Rapalski,** — że w następnych dwóch latach wszystkie przedmieścia otrzymają kulturalne warunki istnienia.

Chcemy, aby prace nasze przyniosły pożytek. Względy odpowiedzialności przed przyszłemi pokoleniami skłaniają Magistrat łódzki do wysiłków w kierunku regulacji terenowej miasta, która, po przyłączeniu przedmieść i racjonalnem rozplanowaniu dzielnic, uczyni z Łodzi **chlubę wielkich przemysłowych miast.** Pracujemy nad projektowanem dziełem w głębokiem przeświadczeniu, że przyszłe pokolenia będą nam z całego serca wdzięczne. Zapewnić mogę z całą stanowczością, że inkorporacji dokonać chcemy nie z pobudek natury fiskalnej, ale jedynie i wyłącznie ze względu na dobro i interes gigantycznego ośrodka miejskiego i przemysłowego, jakim jest Łódź.

Obawy ludności podmiejskich terenów przed rzekomo mającym nastąpić w razie inkorporacji uciskiem podatkowym **są najzupełniej bezpodstawne.** Wprost przeciwnie, dzięki zyskaniu przez m. Łódź dużej ilości terenów do parcelacji, ludność inkorporowanych terytorjów znajdzie korzystne warunki pracy i egzystencji, a Magistrat m. Łodzi z chwilą realizacji projektów inkorporacyjnych, zdecydowany jest stosować względem ludności przyłączonej **poważne i na dłuższy przeciąg czasu obowiązujące ulgi i ułatwienia podatkowe.**

DO NASZYCH CZYTELNIKOW

Upraszamy wszystkich naszych czytelników w Warszawie i na prowincji, którzy z jakichkolwiek powodów, natrafiają na trudności przy nabywaniu „Robotnika", aby niezwłocznie komunikowali o tem bezpośrednio do administracji, Warszawa, Warecka 7. Tel. 31[illegible] 80.

Prosimy również stałych naszych prenumeratorów, aby niezwłocznie reklamowali wszelkie usterki w dostarczaniu im pisma.

ADMINISTRACJA „ROBOTNIKA".

Z. P. P. S.

Posiedzenie plenarne Z.P.P.S. odbędzie się w poniedziałek 28 stycznia o g. 10-ej rano.

Na porządku dziennym: **głosowanie nad wnioskami, zgłoszonemi w sprawie budżetu i stosunku do wniosku Klubu Narodowego, o votum nieufności dla ministra St. Cara.**

DNI OSWIATY I KULTURY ROBOTNICZEJ W POLSCE

CZWARTY WALNY ZJAZD T. U. R. odbędzie się w Krakowie w dn. 3 i 4 lutego

Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie. 2) Wybór Prezydjum. 3) Powitania. 4) Ideologja T. U. R. — ref. tow. K. **Czapiński.** 5) Sprawozdanie z działalności ogólnej — ref. tow. St. **Kopciński,** sprawozdanie finansowe — ref. tow. Z. **Piotrowski.** 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej — ref. tow. St. **Luxemburg.** 7) Czynnik wychowawczy w pracy T. U. R. — ref. tow. St. **Posner.** 8) Praca oświatowa na wsi — ref. tow. M. **Nowicki.** 9) Praca oświatowa wśród kobiet — ref. tow. J. **Markowska.** 10) Zmiany statutu — ref. tow. Z. **Piotrowski.** 11) Wybory 10 członków Zarządu Głównego i Komisji Rewizyjnej. 12) Wolne wnioski.

DRUGI ZJAZD ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T.U.R. odbędzie się w Krakowie w dn. 1 i 2 lutego

Porządek dzienny obejmuje: 1) Zagajenie i otwarcie. 2) Znaczenie organizacji młodzieży w ruchu robotniczym — ref. tow. St. **Garlicki.** 3) Sprawozdania organizacyjne i kasowe K. C. — ref. tow. St. **Niemyski.** 4) Ochrona pracy młodocianych — ref. tow. E. **Pragierowa.** 5) Sport — ref. tow. T. **Jabłoński.** 6) Zlot wiedeński 1929 r. — ref. tow. L. **Cohn.** 7) Praca wśród młodzieży wiejskiej — ref. tow. J. **Kwapiński.** 8) Sprawozdania Komisyj Zjazdowych. 9) Wybory K. C. i Komisji Rewizyjnej. 10) Zamknięcie.

TRZECI KONGRES ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH odbędzie się w Krakowie w dn. 3 i 4 lutego

Otwarcie nastąpi w dn. 3 lutego w sali **Muzeum Techniczno - Przemysłowego** przy ul. Smoleńskiej 9 o g. 10 r.

Biuro Kongresu czynne będzie na dworcu i w lokalu Domu Robotniczego przy ul. Dunajewskiego 5, a podczas obrad Kongresu przy ul. Smoleńskiej 9.

Prawo głosu mają tylko te kluby, które opłaciły składki członkowskie do października 1928 r. włącznie.

Cena noclegów zbiorowych wynosi 2 złp., a hotelowa 3,50 złp. Grupy, życzące sobie **całego przedziału** w wagonach w drodze powrotnej winny się zwrócić do tow. **Stattera,** Kraków, Kasa Chorych przy ul. Batorego 3 do dn. 31 stycznia najpóźniej.

JAK PRACUJE ZESPOŁ ROBOTNICZEGO TEATRU „ATENEUM"?

Mam możność przyglądania się zblizka pracy teatru **„Ateneum"** w najbardziej jego szarych, żmudnych, codziennych pracach. Dzień w dzień oglądam **ten olbrzymi wysiłek** całego zespołu nad opracowywaniem następnej sztuki. Sądzę, **że** niema chyba teatru w Polsce, który chciałby i **umiał** tak pracować, jak to robi ten młody, pełen entuzjazmu teatr w imię wielkiej sprawy, **Sprawy oświaty robotniczej.**

Próby zaczynają się punktualnie o godzinie 10 i pół rano, a trwają do 3 i pół popoł.

Teatr narazie gra tylko 4 razy tygodniowo, więc o ile tego dnia niema przedstawienia, odbywa się druga próba wieczorowa, która rozpoczyna się o 6-ej, trwa zaś do 10-ej, często do 11-ej wieczór.

Pozatem wszyscy biorą lekcje śpiewu, których udziela znana śpiewaczka p. **Korwin - Szymanowska.**

Znakomicie ułatwia pracę wewnętrzne poczucie obowiązku u każdego członka Zespołu.

Niema kar lub uwag ze strony kierownictwa w sprawach uchybień co do pracy. Każdy artysta **zdaje sobie dokładnie sprawę ze swych funkcji i roli,** jaką w tym świetnie sharmonizowanym organizmie odgrywa. Idą, jak żołnierze w zwartym szeregu rytmicznie i sprawnie do ataku na okopy, dobrze jeszcze bronionych szańców starego teatru, który, rozmieniając swoje ideały na drobne, nie dba o **poziom twórczy widowiska,** myśląc tylko i jedynie czyniąc wysiłek w kierunku zdobywania pieniędzy.

Dyrektor **Szpakiewicz.** świetnie orjentując się w sytuacji, stara się dać szerokiemu ogółowi repertuar najbardziej wszechstronny, wybierając tylko te sztuki, które muszą w najbardziej nawet odpornym na piękno widzu znaleźć oddźwięk, unosząc go z szarej, codziennej rzeczywistości w krainę, o której tak pięknie powiedział **Juljusz Słowacki:**

Tworzę świat nowy, świat serca i duszy
W tym świecie żyją, kochają i marzą.

Wszechstronne ujęcie życia, wniknięcie w jego najistotniejsze potrzeby, jak gdyby organiczne zrośnięcie się z jego najgłębszą twórczą prawdą, odkrycie wreszcie sensu istnienia, to właśnie stała się skupić w sobie teatr **„Ateneum",** bogacąc się twórczo i technicznie każdą nowozagraną sztuką.

Po paru zaledwie miesiącach pracy, gdy baczny obserwator wniknie w to, co się już zrealizowało, szczerze i serdecznie może ob. **Szpakiewiczowi** powinszować.

Rezultaty są wprost olbrzymie. Początek sezonu, to bicie w dzwon olbrzymi poezji polskiej wystawieniem **„Wandy"** wielkiego poety - filozofa **Cyprjana Norwida.** Potem jest grany dramat p. t. **Śluby** znanego pisarza **Artura Górskiego,** następnie przejście do dwóch doskonałych komedji: **„Kwadratura Koła"**, oraz **„Złamana Drabina".**

Pozatem ciekawie robione przez p. **Górską** inscenizacje pieśni ludowych, zebranych ze wszystkich ziem Rzeczypospolitej.

Dużo dobra czyni teatrowi tow. sen. **Kopciński.** kierownik towarzystwa **„Ateneum",** oraz prezes Zw. Kolejarzy tow. poseł **Kuryłowicz.**

Dzięki ich wydatnej pomocy nie tracimy nadziei, że dzień jutrzejszy przyniesie nam zwycięstwo. Sytuacja Polski jest taką, jaką ją świetnie określił **Stefan Żeromski,** mówiąc:

> **„Nie jest prawdą jakobyśmy byli teraz za ubodzy i jakoby nas nie stać było na wzniesienie świątyni archaniołów wolności. Stać nas na to — tylko w nas dusza ustała".**

My właśnie chcemy wybudować świątynię dla użytku serca robotniczego.

Dlatego staramy się stworzyć teatr, oparty na **granitowych fundamentach prawdy,** tej prawdy, która nigdy nie zawodziła, gdy chodziło o sprawy najgłębsze, najszczytniejsze i najbardziej w życiu jako oręż do walki potrzebne.

Jarosław Tadeusz Miciński.

SZTUKI PLASTYCZNE

O program Warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych.

W związku z mym artykułem „Warszawska Szkoła Sztuk Pięknych" („Robotnik" z dnia 15 stycznia 1929 r.) otrzymałem od dyrektora tej Szkoły, prof. Józefa Czajkowskiego, następujące sprostowanie:

„W artykule z dnia 13 stycznia r. b. omawia Pan poważnie i rzeczowo program Szkoły Sztuk Pięknych w Warszawie, przedstawiony w książce pamiątkowej wydanej przez Szkołę. W artykule tym ogłasza Pan sprzeciw w wywodach moich co do zasadniczego programu Szkoły. Stało się to, zdaje mi się, przez wyraźne nieporozumienie. Pisze Pan: „Dwie rzeczy muszą budzić sprzeciw w wywodach prof J. Czajkowskiego: po pierwsze przecenianie t. zw. „Secesyi", która była próbą stworzenia nowego stylu, wychodzącego nie z konstrukcji, lecz jedynie z ornamentu, — powtóre zapatrzenie się w sztukę ludową, jako główne źródło pierwiastka narodowego w sztuce".

Na stronie 26 wymienionej wyżej książki piszę, co następuje: „Początkowo trzeba było jednak przejść przez okres ciężkich walk i prób. Była to tak zwana „Secesya". Charakteryzowały ten okres wybujały indywidualizm, wyróżnienie się od przeszłości za każdą cenę, jako reakcja po ohydnej przeszłości. Okres ten, dziś niesłusznie wyszydzany, był okresem uzdrowienia. *Secesya zadała cios śmiertelny t. zw. „Stylom"*. Powstała nowa sztuka, która bardzo szybko zrzuciła z siebie przesadne cechy secesji i zrozumiała nowe potrzeby życia".

Charakterystyka tego okresu raczej ujemna, okresu, który zresztą, jak wywodzę, przeszedł już do historji najmniej 20 lat temu, była tylko wspomniana dla całokształtu dziejów sztuki plastycznej w XX wieku, odając tylko należną restytucję zasługi ludziom, którzy pracowali w najlepszej intencji i, jak powtarzam, zadali cios śmiertelny stylom, dzięki czemu mogła powstać Wystawa Sztuki Dekoracyjnej w Paryżu w r. 1925, która z kolei zadała już ostateczny cios stylom historycznym, które więcej się nie podniosą; bynajmniej nie oznacza to również, żebyśmy byli z zachwytem dla wszystkiego, co tam było pokazane, a jeszcze mniej, abyśmy to mieli naśladować lub temi zdobyczami się kierować.

Co do sztuki ludowej zaś piszę na str. 30: „Sztuka ludowa była pierwszem źródłem podniety, źródłem cudownem, w którem skąpano duszę i oczy znużone przerażającą obrzydliwością współczesnego otoczenia", a następnie jako wytyczną ideę cytuję Norwida: „Podnoszenie ludowych natchnień do potęgi przenikającej i ogarniającej ludzkość całą — podnoszenie ludowego do ludzkości *nie przez stosowania zewnętrzne i konces formalne, ale przez wewnętrzny rozwój*".

Zdawało mi się, że wyraźniej nie można było określić stosunku, jaki łączy nas ze sztuką ludową i wniosek wyrażony w artykule, że niema możności wtłoczenia życia współczesnego Polaka w formy plastyki ludowej, do którego jakobyśmy zdążać mieli, jest rzeczywiście bolesnem nieporozumieniem.

Sześć wystaw dorocznych Szkoły, z których wybrano szereg cały prac ze wszystkich działów reprodukowanych w książce, dowodzą chyba dostatecznie, że nie potrzebujemy „zrywać ani z folkloryzmem, ani z dziedzictwem krakowsko-wiedeńsko-monachijskiej (!) secesji", bośmy z tem nigdy związani nie byli.

Program nasz jest jasny i prosty i nie może być w ten sposób kwestjonowany, co również, zdawało mi się, jest wyraźnie powiedziane na str. 33. „Twórzmy więc swobodnie, nie oglądając się na kategorje i pojęcia, *słuchając tylko i jedynie swych najgłębszych upodobań, leżących na dnie* każdej rasy i narodu, a odsłoni się twarz Polski w całym blasku własnej piękności.. wnosząc wszędzie *pierwiastek twórczy swój własny*, od nikogo nie pożyczany".

Sprostowanie to publikuję z najżywszem zadowoleniem. Cieszę się, że między poglądami Szanownego Profesora na przyszłość sztuki polskiej a mymi poglądami na tę sprawę niema tych różnic, jakie podałem w mym artykule. Cieszę się, że ci, którzy stoją na czele warszawskiej Szkoły Sztuk Pięknych, potępiają stanowczo zarówno secesję, jak jednostronne opieranie się na sztuce ludowej. Mam wprawdzie pewne zastrzeżenia, co do tego, czy ten program jest istotnie urzeczywistniany w całej rozciągłości w praktyce Szkoły. Ale istnienie rozbieżności między programem a jego urzeczywistnieniem to rzecz ludzka. Miejmy nadzieję, że z biegiem czasu będzie ich coraz mniej.

Mieczysław Wallis.

WARSZAWSKA OKRĘGOWA KONFERENCJA P. P. S.

(Dokończenie)

KOMISJA REWIZYJNA.

Do Komisji rewizyjnej weszli towarzysze:

Bętkowski Karol, Grabowski Stefan, Kakietek Klemens, Kietliński Jan, Płochocki, Wtorkowski Jan, Żerkowski Jan.

SĄD PARTYJNY.

Adamowicz Józef, Baumgart Mieczysław, Bem Karol, Benkiel Stanisław, Pietkiewicz Kazimierz, Rytter Józef, Skarzyński Ludomir, Szadkowski Michał, Zielińska Iza.

WNIOSKI.

Przyjęto szereg wniosków, które podamy w numerze jutrzejszym.

UCZCZENIE PAMIECI WICEPREZ. BOGUCKIEGO.

Na zakończenie uczczono przez powstanie pamięć wiceprezydenta Boguckiego, którego działalność nacechowana była szczerą troską o polepszenie zdrowotności wśród ludności uboższej.

***

DALSZY CIĄG KONFERENCJI.

Wieczór, około godziny 8.30, porządek dzienny nie został wyczerpany. Wobec tego przyjęto wniosek dokończenia konferencji innego dnia, który ustalą nowoobrane władze.

Mimo zmęczenia długotrwałemi obradami, śpiew „Czerwonego Sztandaru" brzmiał mocniej i potężniej, niż zwykle, rozchodzono się z uroczystem ślubowaniem w duszy dalszej wytężonej walki o lepsze Jutro.

***

Zebranie nowoobranego O. K. R. celem ukonstytuowania się odbędzie się w środę, 30 b. m., o godz. 7-ej wiecz., w lokalu przy ul. Wareckiej 7.

POGRZEB WICEPREZ. W. BOGUCKIEGO

Wczoraj Warszawa oddała ostatnią posługę wiceprez. dr. W. Boguckiemu. Już przed godziną 14-tą kościół ewangielicko - reformowany przy ul. Leszno zapełnił się tłumnie publicznością. O g. 14 min. 30 rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, odprawione przez superintendenta Semadeniego. Po odprawieniu ostatnich modłów, trumnę ze zwłokami przeniesiono na 4-konny karawan. Długi kondukt żałobny otworzyli uczniowie szkół miejskich, następnie kroczyli ze sztandarem uczniowie szkoły rzemieślniczej im. Konarskiego, za nimi zaś podążały delegacje z wieńcami.

Na trumnie złożono wieniec od Prezydjum m. Warszawy. Ogółem złożono 58 wieńców. Za wieńcami podążała delegacja Związku Urzędników Miejskich Warszawy ze sztandarem. Przed karawanem postępowała orkiestra tramwajarzy i honorowy pluton straży ogniowej. Za karawanem szła rodzina Zmarłego i przedstawiciele władz miejskich, urzędnicy magistratu, radni, ławnicy oraz tłumy publiczności. Kondukt skierował się na cmentarz ewangielicki przy ul. Młynarskiej. Lampy elektryczne i gazowe na ulicach, któremi przechodził pogrzeb, były osłonięte krepą. Przed wejściem na cmentarz trumnę wzięli na swe barki lekarze sanitarni i przenieśli do grobu. Pierwszy przemówił superintendent Semadeni. Następnie uczcili pamięć zmarłego: prezydent miasta inż. Słomiński — w imieniu Warszawy, marszałek Senatu Szymański — w imieniu przyjaciół, prof. Nitsch—w imieniu Wydziału Lekarskiego, dr. Bychowski — w imieniu Wydziału Zdrowia, prof. Błędowski—w im. Wolnej Wszechnicy Polskiej, dr. Wroczyński — w im. Wydziału Zdrowia Publicznego, dr. Stypułkowski — w im. Warszawskiego Tow. Przeciwgruźliczego, dr. Baryszewski — w im. Związku Pracowników Miejskich, dr. Roszkowski w im. Ligi Szkolnej Przeciwgruźliczej, oraz dr. Cichocki w im. lekarzy kresowych. W czasie składania trumny do grobu orkiestra odegrała marsza żałobnego.

TROCKI OPUSCI ROSJĘ SOWIECKĄ

WIEDEŃ, 27 stycznia (A. W.). „Neue Freie Presse" donosi z Londynu, iż według wiadomości z kół dobrze poinformowanych Trocki wraz z rodziną ma niebawem przybyć do Konstantynopola. Jak słychać, otrzymał on już od rządu Sowietów pozwolenie na wyjazd zagranicę. Już dziś ma rzekomo wyjechać do Konstantynopola, skąd uda się do Berlina.

W AFGANSKIM CHAOSIE

Londyn, 27 stycznia (A. W.). Angielskie agencje telegraficzne donoszą z Bombaju, iż między zwolennikami uzurpatora Habibullaha a jego przeciwnikami toczą się w dalszym ciągu niezmiernie krwawe walki w różnych częściach kraju. Zwłaszcza pod Kabulem doszło do bardzo krwawej rozprawy, podczas której miał odnieść zwycięstwo jeden z członków rodziny królewskiej. Według pogłosek Habibullah ma zrezygnować na rzecz Mahmuda-Chana.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

W PONIEDZIAŁEK, 28 b. m.

Koło Szoferów PPS. O godz. 6 wiecz. posiedzenie komitetu, a o godz. 7 w. zebranie ogólne. Stawiennictwo obowiązkowe.

Koło „Elektrownia". O godz. 6 wiecz. odbędzie się zebranie Koła w lokalu C.K.W. przy ul. Wareckiej Nr 7. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

WTOREK

Koło Pracowników Miejskich P. P. S. odbędzie zebranie o godz. 7 wieczór przy ul. Wareckiej 7.

Na zebraniu dyskusja nad referatami tow. **Barlickiego i Zaremby.**

MŁODZIEZ

Dziś o godzinie 6 wiecz. w lokalu „Robotnika", Warecka 7. odbedzie się zebranie delegatów na II-gi Zjazd Organ. Młodz. T. U. R. w Krakowie.

Wszyscy delegaci proszeni są o przybycie.

KOMITET WYKONAWCZY WARSZ. ORGAN. MŁ. T. U. R.

Ruch Kult.-Oświatowy

Wykład tow. Toeplitza na kursach samorządowych w Grodzisku. We wtorek, 29 b. m., o godz. 7 wiecz. w Grodzisku (Błońska Nr. 4) na kursach dla kandydatów na działaczy samorządowych odbędzie się czwarty z kolei wykład.

Wykład wygłosi tow. **T. Toeplitz** na temat „Samorząd za granicą".

Odczyt. We wtorek o godz. 5,30 popoł. w Zakroczymiu, staraniem miejscowego oddziału T. U. R., odbędzie się odczyt tow. J. Krzesławskiego p. t. „Powstanie styczniowe 1863 roku" (z przezroczami).

KU CZCI „PROLETARJATU"

W dniu wczorajszym w lokalu dzielnicy Powązki przy ul. Dzielnej 95 odbyła się staraniem Koła Mł. TUR. „Powązki" **uroczysta akademja ku czci „Proletarjatu"** przy udziale z górą 150 osób.

Akademję zagaił tow. **Koprowski**, przewodniczył tow. **Fabian Piłacki.**

Tow. **Aleksander Dębski,** członek I Proletarjatu, omówił historję „Proletarjatu".

W części artystycznej tow. **Chodźkówna** recytowała Żeromskiego „Nagi bruk", poczem nastąpiły deklamacje i śpiewy solowe, popisy chórów Czerwonego Harcerstwa i chóralne deklamacje Koła Mł. TUR. Powązki.

Podkreślić należy, że część artystyczna akademji została przygotowana wyłącznie siłami Młodzieży TUR. i Czerwonego Harcerstwa.

UROCZYSTOŚCI WOLNEJ WSZECHNICY POLSKIEJ

Wczoraj o godz. 12-ej w poł. odbyła się uroczystość wmurowania aktu erekcyjnego w węgieł budującego się gmachu Wolnej Wszechnicy Polskiej przy zbiegu ulic Opaczewskiej, Pasteura i Wolnej Wszechnicy. Na uroczystość tę przybyli min. Pracy i Op. Społ. p. Jurkiewicz, Marsz. Sejmu tow. Daszyński, marsz. Senatu prof. Szymański, prezydent miasta, posłowie i senatorowie, przedstawiciel prezydjum Rady Miejskiej, reprezentanci władz cywilnych i wojskowych, wyższych uczelni, oraz wszyscy profesorowie Wolnej Wszechnicy Polskiej.

Uroczystość zagaił rektor Wolnej Wszechnicy prof. dr. Teodor Vieweger, dając szereg informacji dotyczących budowy gmachu. Po przemówieniu rektora odczytano akt erekcyjny budynku, poczem odbyło się wmurowanie aktu. Pierwsze cegły przy wmurowaniu położyli marszałkowie Daszyński i Szymański oraz prez. miasta.

ODCZYT TOW. POSŁA Z. ZAREMBY.

Dnia 30 b. m. o godz. 7 wiecz., w lokalu przy ul. Długiej 19 (I piętro, nawprost bramy) odbedzie się odczyt tow. posła Zygmunta Zaremby na temat:

„ZAGADNIENIA IDEOLOGICZNE". Wstęp wolny.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy
o 8 w. „Brat marnotrawny"

NOWY
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

Teatr „Ateneum" (ulica Czerwonego Krzyża 20). Dziś teatr nieczynny. We wtorek „Kwadratura Koła".

Teatr Wielki. Dziś opera nieczynna, we wtorek wieczór przedstawienie baletowe.

Teatr Narodowy. Dziś „Brat Marnotrawny".

Teatr Nowy. Dziś „Adwokat i róże".

Teatr Letni. „Kokoty z towarzystwa".

Teatr Polski. „Włamanie".

Teatr Mały. „Murzyn Warszawski".

„Morskie Oko". Dziś z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone, we wtorek premjera nowej rewji pt. „100 pięknych dziewcząt", która wzbudziła wielkie zainteresowanie.

Qui Pro Quo. Dziś nowa rewja „M. S. Z." czyli „Pamiętaj o mnie".

Czerwony As. „W szale karnawału" premjera.

Koncert Wyższej Szkoły Muzycznej. Dnia 29 b. m., o godz. 8-ej wiecz., odbędzie się w Konserwatorjum I-szy w tym sezonie koncert uczniów Wyższej Szkoły Muzycznej im. Chopina.

Wieczór pieśni w sali Konserwatorjum. Wieczór pieśni Elżbiety Payskiej odbędzie się w czwartek, 31 b. m., o godz. 8.15 w sali Konserwatorjum. Na fortepianie towarzyszy Ignacy Rosenbaum. Program obejmuje cykl pieśni Beethovena: „Do dalekiej ukochanej", 5 pieśni Wertheima do słów Roseggera oraz szereg pieśni Pankiewicza i Schuberta.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Żółty paszport".

Colosseum: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada). **W małej sali:** Pat i Patachon jako „władcy".

Casino: „Pantera" z Dolores del Rio i „Brawo Garsonka".

Capitol: „Ostatni Monarcha".

Filharmonja: „Tajemnice Wschodu" (Szecherezada).

Miejski: „Panienka z Barem" i „Snouk" (wyprawa polarna).

Palace: „Jego najniebezpieczniejsza przygoda" z Harry Peel.

Pan: „Ostatni Monarcha".

Rococo: „Miasto cudów".

Splendid: „Rekordzistka" z Bebe Daniels.

Swiatowid: Dziś premjera.

Stylowy: „Miasto cudów".

Słońce: „Wołga, Wołga...".

Wodewil: „Małżeństwo" z Brygidą Helm.

Quo Vadis: Dziś premjera.

Astra: „Zemsta murzyna" z Janingsem.

Uciecha: „Tajny Kurjer" z Mozżuchinem.

Trianon: „Kelnerka z Mont-martru".

Sokół: „Księżniczka Dunaju".

Mewa: „Nieznany ojciec".

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym: pochmurno i opady śnieżne w całym kraju, lekki mróz, słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie.

Reduta Związku Artystów Scen Polskich. W noc z soboty na niedzielę (z 2 na 3 luty) w teatrze Wielkim i Salach Redutowych odbędzie się doroczny wielki bal maskowy „Reduta Związku Artystów Scen Polskich". Bilety do lóż sprzedaje Sekretarjat Związku (tel. 201-98 i 10-66).

Rejestracja przedsiębiorstw przemysłowych. Podczas odbywającej się obecnie w wydziale przemysłowym Magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9 do 15 i od 17 do 20 rejestracji przedsiębiorstw przemysłowych, 28 i 29 b. m. winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw przemysłowych, położonych w obrębie 6 komisarjatu P. P.

Z Polskiego Tow. Eugenicznego. Staraniem Sekcji Wychowania Polskiego Tow. Eugenicznego w dniu 30 b. m. o godz. 8,15 wiecz. odbędzie się odczyt doc. d-ra Gustawa Szulca p. t. „Ostatnia Olimpjada wszechświatowa i jej znaczenie społeczne". Odczyt zostanie wygłoszony w sali Towarzystwa, Nowy Świat Nr. 1. Wstęp dla członków i gości.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56—12.10. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—13.00. Koncert z płyt gramofonowych. 13.—13.15 Komunikat rolniczy. 13.15—14.50. Przerwa. 14.50—15.10. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10—15.35. Przerwa. 15.35—15.50. Tygodniowy przegląd komunikacyjny. 15.50—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00—17.25 Odczyt „Niebo w lutym". 17.25—17.50 Odczyt „Helena Homera w rozmaitych epokach kultury". 17.55—18.50 Transmisja ze szpitala Jana Bożego dla chorych umysłowo. Program wykonają wyłącznie chorzy umysłowo artyści.
18.50—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.35 Wykład literatury francuskiej. 19.35—19.55 przerwa. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00—20.30 Przerwa. 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Transmisja z Katowic. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00—22.30 Komunikaty lotniczo-meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy, nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

NAPAD PRZY UL. BIELANSKIEJ W MROKACH TAJEMNICY

Osoba sprawcy napadu na kantor wymiany Samuela Korngolda przy ul. Bielańskiej Nr. 7, otoczona jest w dalszym ciągu mrokiem tajemnicy. Trupa zabitego bandyty dotychczas nikt nie rozpoznał, co nasuwa przypuszczenie, że jest to osobnik, mieszkający poza Warszawą. Aresztowani w związku z napadem Kucharski, Włostowski i Czepietowski zostali przez władze policyjne przekazani do dyspozycji sędziego śledczego. Wypierają się oni ciągle udziału w napadzie na kantor Korngolda, twierdząc, że na ulicy Bielańskiej przy trupie zabitego bandyty znaleźli się zupełnie przypadkowo. Kwestję ewentualnego udziału w napadzie wyjaśni śledztwo sądowe. (K. C.).

WYPADEK PRZY PRACY

Przy robotach kanalizacyjnych na rogu ulicy Wolskiej i Młynarskiej robotnik Stanisław Bednarek, zamieszkały przy ulicy Spokojnej Nr. 3, podczas schodzenie do kanału obsunął się i upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich obrażeń cielesnych. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiózł Bendarka w stanie ciężkim do szpitala na Czystem. (K. C.).

SPORT ROBOTNICZY

Magistrat opracował „nowy" program urządzeń sportowych na terenie Warszawy.

Rok rocznie, przeważnie podczas obrad nad budżetem miasta, Magistrat ogłasza szumny projekt budowy boisk, parków sportowych, stadjonów, pływalni i t. p. w obrębie stolicy. W pismach pojawiają się wówczas większe artykuły o „pięknych" sportowych projektach warszawskiego Magistratu, niektóre pisma zagraniczne biorą nawet te plany za dobrą monetę i chwalą Magistrat za „owocną pracę na polu wychowania fizycznego". Po uchwaleniu budżetu wszystkie te piękne projekty wędrują najspokojniej do kosza, aby po roku znowu wypłynąć wraz z odpowiedniemi zmianami i „ulepszeniami".

Ta „zabawa" z projektami powtarza się już po raz trzeci czy czwarty.

Rok 1929 oczywiście nie mógł być wyjątkiem w tej regule Magistrat więc ogłosił znowu program, ale tym razem dla odmiany — trzyletni. Program ten przewiduje: 1) wybudowanie reprezentacyjnego stadjonu na forcie Szczęśliwickim, 2) wybudowanie na terenie Koła polek na Marymoncie boiska sportowego o typie małego stadjonu wraz z ogródkiem Jordanowskim. 3) wybudowanie na Woli przy ul. Bema boiska sportowego o typie małego stadjonu wraz z ogródkiem Jordanowskim, 4) wybudowanie takiego boiska wraz z ogródkiem na Rakowcu, 5) w parku Sieleckim, 6) na Nowem Bródnie 7) wybudowanie stadjonu treningowego przy ul. Zielenieckiej, 8) wybudowanie ogródków Jordanowskich na Powązkach przy ul. Spokojnej, w parku Traugutta, w parku Skaryszewskim, w ogrodzie Saskim, w Łazienkach, w parku Praskim, 9) wybudowanie ścianki szpuntalowej na łasze w parku Skaryszewskim. 10) wybudowanie letnich basenów pływackich w parku Skaryszewskim, 11) wykończenie boiska klubu sportowego „Skra", 12) wykończenie boiska klubu sportowego „Polonia", 13) wykończenie i doprowadzenie do kultury sportowej wszystkich urządzeń sportowych w parku Skaryszewskim.

Jak widzimy tegoroczny projekt Magistratu jest istotnie bardzo piękny, ale Magistrat tym razem nie poprzestał na samym programie, lecz posunął się o krok dalej. Mianowicie powołał specjalny komitet do spraw sportowych przy Wydziale Technicznym, komitet zaś zabrał się na serjo do pracy i w rezultacie opracował... kosztorys tych urządzeń, który przedstawia się następująco:

1) *5 boisk* (na Marymoncie, Woli, Rakowcu, Sielcach i Nowem Brudnie) — *623,170 zł.* 2) 11 ogródków Jordanowskich (na Marymoncie, Woli, Rakowcu, Sielcach, Nowem Brudnie, Łazienkach, Ogrodzie Saskim, parkach: Traugutta, Praskim i Skaryszewskim oraz na ul. Spokojnej na Powązkach) — *1,468.940 zł.*, 3) stadjon przy ul. Zielenieckiej — *435 535 zł.*, 4) ścianka szpuntalowa — *81,419 zł.*, 5) basen pływacki z trybunami i szatnią w parku Skaryszewskim — *699,650 zł.*, 6) stadjon Szczęśliwicki — *600.000* zł., 7) wykończenie i doprowadzenie do odpowiedniego stanu boiska „Skry" — *75.000* zł. oraz „Polonji" — *75.000 zł* — wreszcie 8) urządzeń sportowych w parku Skaryszewskim — *100 000 zł*.

Ogółem koszt tych wszystkich urządzeń wynosi **3,528,714** złotych. Suma — jak widzimy — dość pokaźna. Wszystko byłoby też bardzo, bardzo pięknie, gdyby nie jedno wielkie czy małe „ale"... Mianowicie nasi Ojcowie miasta wydają całą tą wielką sumę na inwestycje sportowe, tylko w teorji. W budżecie bowiem na rok 1929/30 Magistrat nie przeznaczył ani jednego grosza na urządzenie terenów sportowych w stolicy, wprawdzie teoretycznie istnieje możliwość uzyskania pożyczki, ale — jak wiadomo — przyznana już nawet Magistratowi pożyczka na cele sportowe w sumie 1,700,000 złotych nie została dotychczas wypłacona. Nie ulega więc wątpliwości, że i ten „piękny" projekt również pozostanie w sferze projektów...

I. Klibański.

W KLUBACH ROBOTNICZYCH RZPLITEJ

WARSZAWA.

Z działalności R. D. S. „Ogniwo".

Najlepszym bodaj klubem Warszawskiej Organizacji Młodzieży Tow. Uniw. Robotniczego jest bezwątpienia „Ogniwo". Naszym czytelnikom działalność owocna tego klubu jest dostatecznie znana, zwłaszcza znana jest ambicja sekcji piłki nożnej, która wyróżniła się często zarówno w rozgrywkach towarzyskich, jak i o mistrzostwo Okręgu Warszawskiego. W ubiegłym roku działalność Ogniwa do pewnego stopnia osłabła. Przyczyniła się do tego w pierwszym rzędzie t. zw. „kwestja lokalowa", która daje się obecnie we znaki i innym klubom robotniczym stolicy. W obecnej chwili klub posiada 6 sekcyj (piłki nożnej, lekkoatletyczna, bokserska, pingpongowa, pływacka oraz kobieca), w najbliższym czasie założona zostanie również i sekcja łyżwiarska.

Największą i najlepszą sekcją „Ogniwa" jest sekcja piłki nożnej. W ubiegłym roku zapisała I drużyna w swoich kronikach szereg sukcesów, wśród których najważniejszym jest zajęcie czołowego miejsca w kl. B. z doskonałym stosunkiem bramek 162:74. W razie powiększenia kl. A do 12 klubów, Ogniwo ma największe szanse wejścia do kl. A. Praca sportowa klubu spoczywa w rękach Zarządu, którego skład jest następujący: Prezes tow. Jabłoński, kierownik sportowy i sekretarz t. M. Porczek, skarbnik t. Krzewniak. gospodarz t. K. Porczek, członkowie Zarządu: t.t. pos. Dubois, St. Garlicki, B. Suski i Ziółkowska.

R. D. S. „Powiśle".

Nad pracą sportową jednej z najbardziej upośledzonych dzielnic Warszawy czuwa R.D.S. „Powiśle". Tak jak i większość robotniczych klubów sportowych, tak i ten klub pozbawiony jest lokalu. Brak lokalu paraliżuje oczywiście działalność klubu. Wzmożona jednak praca członków, przyzwyczajonych do zwalczania przeszkód, przyczyniła się do tego, że sezon ubiegły został amknięty bilansem dodatnim. Najlepszą sekcją klubu jest sekcja piłki nożnej. O jej pracy i tryumfach świadczy najlepiej bilans cyfrowy I drużyny, która zakończyła sezon st. br. 45:37 na swoją korzyść. Obecnie klub zajmuje się gimnastyką, w ośrodku W.R.S.K.O., pozatem zaprawą zimową, lekkoatletyczną i bokserską.

PRUSZKÓW.

R. K. S. „Znicz" w roku ubiegłym.

Robotniczy klub sportowy „Znicz" założony w marcu 1928 r. przez członków dawnego „Tura", rozwinął się w ciągu tych 9 miesięcy istnienia bardzo silnie i obecnie liczy już około 100 członków. Najważniejszą i najlepszą sekcją klubu jest — piłki nożnej. Liczy ona obecnie 45 członków i w ubiegłym sezonie osiągnęła szereg sukcesów, a między innemi zdobyła mistrzostwo kl. C. Warsz. R.S.K.O. oraz czołowe miejsce w zawodach o mistrzostwo kl. C. Warszawskiego Okręgu P. N. Z innych sekcyj wyróżnić należy lekkoatletyczną, która zajęła 3 miejsce w zawodach lekkoatletycznych o mistrzostwo W.R.S.K.O. Pozatem klub zajmuje się boksem, lekkąatletyką i pingpongiem. W zimie klub zajmie się boksem i pracą oświatową. Uprawianie gimnastyki jest, z powodu braku lokalu, niemożliwem.

ŁÓDŹ.

R. K. S. „Tur" wzorem dla innych klubów robotniczych.

W końcu 1926 r., dzięki energji tow. Urbacha, powołał łódzki oddział Tow. Uniw. Robotn. do życia Robotniczy Klub Sportowy „TUR". Praca jednak zamarła



DRUŻYNA KOSZYKÓWKI R. K. S. „TUR" (ŁÓDŹ),

zajęła czwarte miejsce w zawodach o mistrzostwo łódzkiego okręgu.

po wyjeździe tow. Urbacha. 16 lutego 1928 r. Egzekutywa TUR uchwaliła podjąć na nowo pracę sportową wśród młodzieży robotniczej, delegując do Zarządu dwuch przedstawicieli tow. tow. Lauksa i Nowińskiego. Od tej chwili rozpoczął się szybki rozwój klubu. Założona sekcja piłki nożnej stała się w krótkim czasie jedną z najlepszych w Łodzi. W zawodach o mistrzostwo kl. C. Łódzkiego O. Z. P. N. zajęła ona pierwsze miejsce i przeszła do kl. B., w zawodach o mistrzostwo Łódzkiego Okręgu W.R.S.K.O. udało się jej pokonać w finale „Widzew" i zdobyć zaszczytny tytuł robotniczego mistrza Łodzi. Druga sekcja, lekkoatletyczna wykazała swą wysoką klasę na ogólnopolskich mistrzostwach Z.R.S.S., zajmując III miejsce; sekcja gimnastyczna została specjalnie wyróżniona w ośrodkach wych. fizycznego; sekcja koszykówki zajęła IV miejsce w zawodach o mistrzostwa Łodzi. Bardzo dobrze pracują również sekcje: bokserska, kolarska i szermiercza. Ostatnio założona została i sekcja hokejowa.

Dzięki energji Zarządu, udało się również klubowi uzyskać teren na boisko o powierzchni 25.109 mtr. kw. Na terenie urządzone zostanie boisko piłki nożnej, bieżnia lekkoatletyczna, plac do gier sportowych, strzelnica, oraz ogródek dziecięcy. Roboty na boisku rozpoczną się na wiosnę i prawdopodobnie ukończone zostaną w czerwcu r. b., tak że otwarcie boiska nastąpi jeszcze w ciągu sezonu bieżącego. W miesiącach zimowych pracują normalnie sekcje: koszykówki i siatkówki. Klub następnie uprawia gimnastykę w 5 salach. W drugiej połowie lutego klub organizuje propagandowe biegi na przełaj dla robotniczych klubów sportowych.

Tak pojęta praca może być śmiało wzorem dla wszystkich innych klubów sportowych.

KATOWICE.

Z Robotniczego Klubu Sportowego „Katowice".

Założony w roku ubiegłym Robotniczy Klub Sportowy „Katowice" stał się bardzo prędko ośrodkiem pracy sportowej w Katowicach. Klub robotniczy nie ustaje w swej pracy nawet w miesiącach zimowych, organizując szereg kursów, ćwiczeń itp. Niezależnie od tego, klub prowadzi bardzo wytężoną akcję kulturalno - oświatową. Ostatnio klub zorganizował kurs nauki pływania dla mężczyzn i kobiet w basenie miejskim, oraz ćwiczenia gimnastyczne w ośrodkach.

I. Klibański.

PRZED ROBOTNICZYM MECZEM BOKSERSKIM POLSKA-ŁOTWA

W końcu stycznia, lub w początkach lutego, odbędzie się w Warszawie mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami robotniczemi Polski i Łotwy. Warszawski okręg prawdopodobnie wystawi następujący skład polskiej drużyny: Chabierski, Głowacki, Nowina, Kosieracki, Kubicki, Chmielowski, Mioduszewski i Chmielewski. Oczywiście skład ten może ulec pewnym zmianom i uzupełnieniom przez wciągnięcie na listę bokserów robotniczych z Krakowa i Śląska.

Przypomnieć należy, że pierwszy mecz pomiędzy temi reprezentacjami odbył się w lutym r. ub. w Rydze i przyniósł zwycięstwo zespołowi łotewskiemu w stosunku 12:2 punktów. Jedyne zwycięstwo dla barw polskich odniósł wówczas młody pięściarz Radzikowski.

LOSY DYNASÓW

W związku z wiadomościami, jakie ukazały się w prasie na temat bliskiego zlikwidowania kolarskiego toru na Dynasach, dowiadujemy się z W. T. C. co następuje: Plan regulacyjny miasta przewiduje budowę jeszcze jednego mostu przez Wisłę u wylotu ulicy Drewnianej, przy którym wybudowany ma być ślimak zjazdowy na terenie obecnych Dynasów. Sprawa przystąpienia do budowy tego mostu jest niewątpliwie jeszcze bardzo odległa, jeżeli zważymy, że przedtem przewidziana jest budowa mostu kolejowego dla linji średnicowej i jednego mostu dla ruchu cyklistów i pieszego.

Warszawskie Tow. Cyklistów, rozumiejąc jednak konieczność rozpoczęcia zabiegów nad wybudowaniem toru kolarskiego w innym punkcie miasta, wystarało się o odpowiedni teren w Sielcach naprzeciwko Promenady Teren ten znajdował się w posiadaniu administracji pałaców łazienkowskich. Prace przygotowawcze do budowy nowego toru kolarskiego na nowym terenie rozpoczęte zostaną prawdopodobnie na wiosnę przysłego roku.

BUDOWA WIELKIEGO STADJONU W KRAKOWIE

Na wiosnę rozpoczęta ma być w Krakowie budowa wielkiego stadjonu sportowego, na terenach znajdujących się dotychczas w posiadaniu A. Z. S., Sokoła i Jutrzenki. Stadjon ma zawierać wszelkie urządzenia do uprawiania sportu, przyczem ma być m. in. wybudowana kryta pływalnia rozmiarów 50x25 mtr. Budowę stadjonu przeprowadza Miejski Komitet W. F. w Krakowie.

SEKCJA SPORTÓW ZIMOWYCH W.R.S.K.O.

Sekcja sportów zimowych W. R. S. K. O. rozpoczęła już odpowiednie kroki, celem umożliwienia członkom robotniczych klubów sportowych, zrzeszonych w W. R. S. K. O. korzystania z urządzeń i toru Warsz. Tow. Łyżwiarskiego.

Poza tem Sekcja rozpoczęła już prace przygotowawcze do odbycia pierwszych robotniczych zawodów łyżwiarskich.

W celu odpowiedniego unormowania i ułożenia wszystkich spraw, związanych z rozwojem sportów zimowych, wśród robotniczych sfer stolicy, odbędzie się jutro o godz. 7 w. przy ul. Wareckiej Nr. 7, w pokoju tow. J. Szapiry, konferencja, na której winni się stawić przedstawiciele wszystkich rob. klubów stolicy.

PAŁAC SPORTU W SZTOKHOLMIE

Z końcem przyszłego roku Sztokholm uzyska nową ozdobę, mianowicie Pałac Sportu, który będzie jednym z najwspanialszych gmachów tego rodzaju na całym świecie. Roboty przy budowie tego gmachu są już w pełni. Wysokość jego wyniesie 14 — 15 pięter, hall centralny będzie posiadał największą w świecie pływalnię, oraz 3.500 miejsc dla widzów. Hall ten można będzie zamieniać w arenę bokserską i wówczas pomieści on 3.500 osób. Pływalnia i kąpiele tureckie będą dostępne dla publiczności. Pozatem w gmachu mieścić się będą place do gier, teatr, ogromna restauracja mieszcząca się na tarasie, garaże, sklepy i t. d.

WIELKIE ZWYCIĘSTWO BLOKU ROBOTNICZYCH KLUBOW SPORTOWYCH NA WALNEM ZEBRANIU W.O.Z.P.N.

Wczoraj w obecności delegatów 34 piłkarskich klubów stołecznych oraz przedstawicieli podokręgów odbyło się walne zebranie W. O. Z. P. N. Zebranie zakończyło się po 12-godzinnych burzliwych obradach, welkiem zwycięstwem solidarnego bloku robotniczych klubów sportowych, który rozporządzając absolutną większością głosów, przeprowadził wszystkich swoich kandydatów zarówno do Zarządu jak i do Wydziału Gier i Dyscyplin.

Nowy zarząd przedstawia się następująco: Prezes — **Kazimierz Kuczewski** (dyr. Pow. Kasy Chorych), wiceprezesi: Rusecki (Makabi), tow. **Błaszczyk** (Skra) i **Krug** (Varsovia) — zarazem przewodniczący Wydziału Gier i Dyscypliny, sekretarz — t. **Kral,** zastępca Kiejson (Barkochba), skarbnik — t. **Renert,** referent statutowy t. **Gotlib** (Gwiazda), referent propagandowy — kpt. **Kobos** (Ruch), kapitan związkowy — t. dr. J. **Michałowicz** (Skra), delegat do warsz. Okręg. Kolegjum Sędziów — Aleksandrowicz (Bar Kochba).

Wydział Gier i Dyscypliny: przewodniczący — p. Krug (Varsovia), t. t.: **Kuperman,** dr. **Morawski, Filipiak, Sikora, Porczek I, Klotz, Górka i Fichowski.**

Komisja Rewizyjna: mjr. Essman, Grabczak, Tytelman.

Delegaci na walne zebranie P. Z. P. N.: kpt. Kobos (głos decydujący), Rusecki, t. dr. J. Michałowicz, Posner i Fogel.

Z przyjętych uchwał na uwagę zasługują: polecenie zorganizowania trójboju lekkoatletycznego dla piłkarzy i przekazanie sprawy powiększenia klasy A i B zarządowi.



Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej R. K. S. „TUR" w Łodzi

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5 40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.